

Drzewiarze grożą, że będą topić przyrodników w bagnie - Puszcza Białowieska niebezpieczna dla przyrodników i turystów

Leśnicy nie sprzyjają prowadzonym przez Pracownię badaniom przyrodniczym w Puszczy Białowieskiej. W dniu 30 kwietnia doszło do zastraszenia przyrodników z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot i zagranicznych turystów przez pracownika Zakładu Usług Leśnych.

Leśnicy nie sprzyjają prowadzonym przez Pracownię badaniom przyrodniczym w Puszczy Białowieskiej. W dniu 30 kwietnia doszło do zastraszenia przyrodników z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot i zagranicznych turystów przez pracownika Zakładu Usług Leśnych. O zdarzeniu została poinformowana policja.

- [Posłuchaj fragmentu relacji z incydentu zastraszania Adama Bohdana przez pracownika ZUL \(uwaga: plik zawiera niecenzuralne słowa\)](#) | mp3, 1 MB

[...] Ty myślisz, że my k... będziemy z rękami tak o, założonymi? Nie k... - będziem topić w tym bagnie. Niech my ciebie spotkamy kiedy tak sam na sam [...]

takie słowa usłyszał Adam Bohdan z Pracowni od pracownika Zakładu Usług Leśnych (ZUL)

Bohdanowi towarzyszyła grupa turystów z Norwegii, którzy nie spodziewali się takiego przywitania w Puszczy Białowieskiej.

Nie czuliśmy się komfortowo, obawialiśmy się, że pojawi się więcej agresywnych osób i konflikt ulegnie eskalacji. Nie jest to właściwe traktowanie turystów. Czuliśmy się jak niechciani goście. To dziwne - słyszeliśmy, że turyści stanowią główne źródło dochodu tutejszej społeczności.

mówi Even W. Hanssen z norweskiej organizacji SABIMA

Pracownia prowadzi aktualnie zakrojone na szeroką skalę inwentaryzacje najcenniejszych gatunków Puszczy Białowieskiej - ptaków, chrząszczy i porostów. Zgromadzone dane zostaną wykorzystane na potrzeby przygotowania planów ochrony Puszczy Białowieskiej, co będzie się wiązało z koniecznością ochrony stwierdzonych gatunków i prawdopodobnie zmniejszeniem skali pozyskania drewna. Dlatego działalność ta sabotowana jest przez leśników, którzy m.in. zabraniają przyrodnikom prowadzenia prac po godzinie 16.00 i w dni wolne. Tym razem leśnicy posunęli się dalej. Na kilka minut przez spotkanie z pracownikiem ZUL Adam Bohdan i norwescy turyści zostali zatrzymani przez leśniczego leśnictwa Sacharewo. Spotkanie z pracownikiem ZUL-u nie mogło być przypadkowe. Leśniczy przypuszczalnie musiał poinformować pracownika ZUL o wizycie przyrodników, chociaż Nadleśnictwo zobowiązało się do zapewnienia bezpieczeństwa w trakcie prowadzonych badań.

Incydent ten jest na tyle drastyczny, że musi być wyjaśniony.

Czytaj również:

- [W Puszczy Białowieskiej ekologom grożą śmiercią](#) (wyborcza.pl, 04.05.2010)
- [W puszczy grożą śmiercią ekologom](#) (gazeta.pl, 04.05.2010)
- [Policja zajmie się groźbami wobec ekologów w Puszczy Białowieskiej](#)(gazeta.pl, 04.05.2010)

Więcej informacji:

Even W. Hanssen, tel. +47 99 25 61 20

Adam Bohdan, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 532 284 313